

Warszawa, dnia 21 sierpnia 2024 r.

Ap. 9/2024/CMWP/W

Sąd Rejonowy w Częstochowie
XVI Wydział Karny
Ul. Św. Rocha 90
42-202 Częstochowa

syg. akt. XVI K 384/24

OPINIA

Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP
działającego jako Amicus curiae („Przyjaciół Sądów”)
w sprawie Pawła Gąsiorzkiego

W związku z sprawą z prywatnego aktu oskarżenia red. Pawła Gąsiorzkiego rozpatrywanej przez Sąd Rejonowy w Częstochowie (syg. akt. XVI K 384/24), Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP informuje, że objęło niniejszą sprawę monitoringiem pod kątem przestrzegania praw człowieka i obywatela, w szczególności w zakresie wolności słowa.

Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP istnieje od 1996 r. Stanowi komórkę organizacyjną Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, powołaną w celu obrony wolności słowa i prasy, zgodnie z art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. CMWP SDP m. in. monitoruje przestrzeganie praw człowieka i obywatela w w/w zakresie, jak również w uzasadnionych przypadkach podejmuje interwencje prawne przesyłając do sądów opinię amicus curiae czyli tzw. Przyjaciół sądu, co jest znaną w praktyce sądów zagranicznych oraz polskich praktyką wyrażania przez organizacje pozarządowe opinii w postępowaniach sądowych związanych z działalnością danej organizacji.

W odniesieniu do niniejszej sprawy CMWP przedstawia następującą opinię, działając w charakterze *amicus curiae* (przyjaciół sądu):

CMWP SDP obejmuje monitoringiem sprawę red. Pawła Gąsiorskiego, jaka toczy się przeciwko niemu przed Sądem Rejonowym w Częstochowie z powództwa radnego gminy Rędziny, Jana Polewiaka. Paweł Gąsiorski jest oskarżony za anonimowe komentarze, jakie zostały opublikowane na prowadzonym przez niego portalu internetowym, mimo iż radny nawet nie wnioskował do niego o ich sprostowanie ani usunięcie.

Paweł Gąsiorski, dziennikarz i redaktor naczelny portalu informacyjnego gminaredziny.pl został oskarżony o oczernianie radnego, ponieważ między 13 a 30 marca 2024 r. pod artykułami opublikowanymi na tym portalu ukazały się komentarze dotyczące p. Jana Polewiaka, ówczesnego kandydata na radnego gminy Rędziny, a aktualnie radnego tej gminy. W reakcji na te komentarze Jan Polewiak złożył ustną skargę na Komisariacie Policji w Kłomnicach, w której przytoczył treść w/w komentarzy i wskazał pseudonimy osób, które je zamieściły. Wniósł także o ustalenie tożsamości autorów tych komentarzy i wyciągnięcie wobec nich konsekwencji, uznał bowiem iż oczerniają oni jego osobę za pośrednictwem Internetu.

W reakcji na tę skargę w Sądzie Rejonowym w Częstochowie toczy się sprawa przeciwko red. Pawłowi Gąsiorskiemu. W ocenie CMWP SDP ogranicza to prawa redaktora Pawła Gąsiorskiego jako dziennikarza i publicysty, co skutkować może także ograniczeniem jego działalności jako wydawcy lokalnych mediów. Konsekwencją tej sprawy może być także tzw. efekt mrożący czyli oddziaływanie tej sprawy na innych wydawców i dziennikarzy prasy lokalnej, dla których uwikłanie w żmudną i kosztowną procedurę sądową jest wyjątkowo dokuczliwą okolicznością, jaka zniechęcić ich może do zajmowania się sprawami lokalnymi z obawy przed ryzykiem skazania za publikację komentarzy cudzego autorstwa.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Artykuł 19 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka stanowi, że *„Każdy człowiek ma prawo wolności opinii i wyrażania jej; prawo to obejmuje swobodę posiadania niezależnej opinii, poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania informacji i poglądów wszelkimi środkami, bez względu na granice.”* Natomiast w myśl artykułu 19 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych: *„Każdy człowiek ma prawo do swobodnego wyrażania opinii; prawo to obejmuje swobodę poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania wszelkich informacji i poglądów, bez względu na granice państwowe, ustnie, pismem lub drukiem, w postaci dzieła sztuki bądź w jakikolwiek inny sposób według*

własnego wyboru.” Zgodnie z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.

Ponadto, zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPCz) oraz poglądami doktryny prawniczej, granice dopuszczalnej krytyki są szersze w stosunku do polityków (a więc także radnych) i ich działań publicznych niż wobec osób prywatnych. *„Politycy świadomie i w sposób nieunikniony wystawiają się na ostrą kontrolę i reakcję na każde wypowiedziane słowo i wszystko, co robią dziś i co robili w przeszłości, ze strony zarówno dziennikarzy, jak i ogółu. Muszą więc być bardziej tolerancyjni (...) Pełnienie funkcji publicznej albo aspirowanie do stanowiska politycznego z konieczności wystawia jednostkę na widok innych obywateli, w tym w sferach należących do życia prywatnego. Działania prywatne osób publicznych nie mogą więc być za takie uważane, jeśli są potencjalnie istotne ze względu na ich rolę na scenie politycznej lub społecznej oraz związany z tym interes ogółu w uzyskaniu informacji na ich temat”* (Marek A. Nowicki, [w:] Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, wyd. VII, publ. 2017 oraz cytowane tam orzecznictwo). Zostało to wyeksponowane także w krajowej judykaturze. Na przykład w postanowieniu z dnia 28 sierpnia 2003 r. (III KK 246/03 - OSNwSK 2003/1/1845) Sąd Najwyższy wskazał: *„zakres wolności słowa w sferze życia publicznego musi być szerszy niż w sferze prywatnej, zaś osoby uczestniczące w życiu publicznym muszą liczyć się z krytyką, gdyż świadomie i w sposób nieunikniony wystawiają swe słowa i działania na reakcje społeczeństwa. Krytyka jako wkład w formę debaty publicznej a zarazem kontrola osób sprawujących stanowiska publiczne jest niezbędna w demokratycznym państwie prawa”*.

Oczekiwanie, by w dobie wszechobecnego Internetu i dominujących w życiu publicznym mediach cyfrowych w komentarzach pod dziennikarskimi publikacjami nie poruszano tematów w dosadny, czy nawet kontrowersyjny sposób tylko dlatego, że dziennikarz nie może w chwili publikacji przedstawić czytelnikom „twardego” dowodu na jakąś okoliczność, jest mylne i kłóci się z wypracowanymi w Europie standardami wolności słowa. W wyroku z dnia 2 czerwca 2003 r. (III KK 161/03 – publ. LEX nr 78847) Sąd Najwyższy trafnie podkreślił: *„Przepis art. 10 EKPC, gwarantujący prawo do swobodnej wypowiedzi, jest w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka traktowany jako dający swobodę wszelkim rodzajom wypowiedzi wyrażających opinie i idee lub informacje, niezależnie od ich treści oraz podmiotu wypowiadającego się. Podnosi się przy tym, że głównymi aspektami tej swobody jest wolność prasy, stanowiąca warunek publicznej krytyki, jako swobodny element skutecznej demokracji. Stąd też orzecznictwo ETPC przyjmuje, iż swoboda dziennikarska obejmuje też możliwość posłużenia się przesadą, a nawet prowokacją.”* Ponadto jak wskazano w doktrynie prawniczej,

w nawiązaniu do orzecznictwa strasburskiego: „(...) od dziennikarza nie można w zasadzie wymagać odroczenia publikacji informacji w kwestiach ogólnego interesu bez poważnych, nieodpartyh racji, które by za tym przemawiały. Podobnie nie można pogodzić z rolą mediów informowania o faktach albo opiniach i ideach, które są w danym momencie aktualne, ogólnego wymagania, aby dziennikarze dystansowali się systematycznie i formalnie od przytaczanych przez nich treści mogących obrażać i prowokować osoby trzecie lub oznaczać zamach na ich honor” (Marek A. Nowicki, ibidem).

Należy z całą mocą podkreślić, że osoby publiczne, a zwłaszcza funkcjonariusze publiczni (np. radni) powinni szczególnie dbać o to, aby dla opinii publicznej być jak „żona Cezara” - czyli być osobami bez zarzutu. Jeżeli ich postępowanie budzi wątpliwości i nie jest dla społeczności lokalnej transparentne (abstrahując od trafności takich przypuszczeń lub ocen), we własnym interesie powinni dążyć do wyjaśnienia sytuacji np. poprzez prośbę o publikację swojej odpowiedzi na publikację np. komentarzy czy nawet pisemnego wniosku o sprostowanie publikacji, co nie miało miejsca w w/o sprawie. Możliwość zamieszczania komentarzy przez czytelników artykułów publikowanych na portalach internetowych jest obecnie absolutnie uzasadniona ze względu na funkcję kontrolną, jaką w demokratycznym kraju pełnią środki masowego komunikowania w stosunku do innych podmiotów działających w przestrzeni publicznej i co równie istotne, jest zgodne ze sztuką dziennikarską. W tym wypadku więc oskarżanie red. Pawła Gąsiorskiego za cudze komentarze jest w ocenie CMWP SDP naruszeniem zasady wolności słowa demokratycznego państwa i jest zbyt daleko idącą interpretacją prawnej ochrony dóbr osobistych funkcjonariusza publicznego.

Podsumowując powyższe rozważania i oceniając całokształt sprawy przez pryzmat wolności słowa, CMWP stoi na stanowisku, że wniesiony w niniejszej sprawie akt oskarżenia można uznać za tzw. SLAPP (*strategic lawsuit against public participation*), tzn. akcję procesową nakierowaną na faktyczne ograniczenie prawa red. Pawła Gąsiorskiego do niezależnej od polityków działalności dziennikarskiej i publicystycznej. W tym kontekście jego ewentualne skazanie stanowiłoby naruszenie praw człowieka i obywatela i spowodowałoby tzw. efekt mrozący, skutecznie odstrasząc innych do wyrażania opinii na różne tematy dotyczące społeczności lokalnej. W tym kontekście nie da się tej sprawy pogodzić ze społeczną funkcją wolnych mediów, które są obserwatorem życia publicznego i mają stać na straży państwa prawa (art. 2 Konstytucji RP).


dr Jolanta Hajdasz, dyrektor CMWP SDP



Stowarzyszenie
Dziennikarzy Polskich

PEŁNOMOCNICTWO

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, z siedzibą w Warszawie (00-366), przy ul. Foksal 3/5, wpisane do rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz publicznych zakładów opieki zdrowotnej prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie - XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod nr KRS 0000110216, posiadające nr NIP: 5251065229, REGON: 002001050, reprezentowane przez:

Krzysztofa Konrada Skowrońskiego - Prezesa SDP

Aleksandrę Tabaczyńską - Skarbnika

zwane dalej „Mocodawcą”,

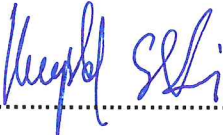

z dniem 01.01.2024 r. udziela **JOLANCIE HAJDASZ** – Dyrektorowi Centrum Monitoringu Wolności Prasy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich legitymującej się dowodem osob. AWR681374 zwanej dalej „Pełnomocnikiem”,

pełnomocnictwa do występowania w imieniu Centrum Monitoringu Wolności Prasy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich przed sądami, organami administracji publicznej (rządowej i samorządowej) oraz innymi instytucjami.

Warunki pełnomocnictwa:

1. Pełnomocnictwo nie upoważnia do zaciągania zobowiązań finansowych ani do udzielania dalszych pełnomocnictw.
2. Pełnomocnictwo obowiązuje w okresie od 01.01.2024 r. do 31.12.2024 r. i może być w każdej chwili odwołane.
3. W przypadku wygaśnięcia lub odwołania pełnomocnictwa pełnomocnik obowiązany jest do zwrotu oryginału dokumentu w terminie 3 dni.
4. Pełnomocnictwo sporządzono w 2 jednobrzmiących egzemplarzach – po jednym dla Mocodawcy i Pełnomocnika.

w imieniu Mocodawcy


.....


Pełnomocnik


.....
/przyjmuję pełnomocnictwo/